

# OPIEKUN KATOLICKI

Nr 46.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 17 sierpnia 1889.

„Opiekun Katolicki”, (dawniej „Gazeta Górnoszlącka”) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przepłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenygów; w Austrii z przesyłką 50 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Gliwicach (Gleiwitz Kirchstrasse 9). Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętą miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris Rue Véseléy Nr. 3. Rekopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Gliwice, dnia 16-go sierpnia.

Tyle się mówi o spokojnych czasach i niedopuszczeniu wojny a tymczasem krew się leje. Jest w morzu śródziemnym wyspa wielka nazywająca się Kreta albo Kandya. Na wyspie tej mieszkają Grecy a panują tam Turcy. Dawniej był to kraj bardzo bogaty, a naród tamtejszy bardzo oświecony. Pod rządami tureckimi i bogactwo i oświata upadły. Mieszkańcy są tam dwojakiej wiary, jedni chrześcijanie i katolicy greccy, drudzy mahometanie. Zładniezgoda między nimi i opór rządowi tureckiemu. Teraz wybuchło tam powstanie, które się coraz dalej szerzy, bywają wielkie bójki i rozlew krwi. Jedni się oglądają na króla greckiego i chcieliby się pod tego dostać, drudzy chcą zostać pod Turkiem. Kto wie, na czym się to skończy, bo już inni w rzecz tę mieszać się poczynają.

## Ustawa o zabezpieczeniu na starość i w razie niezdatności do pracy.

I.

Temi dniami w dyseldorfskiem stowarzyszeniu chrześcijańskich robotników, niejaki doktor Hitze, aby im dać pojęcie o tej Ustawie wypowiedział obszerny wykład, z którym tu, w streszczeniu, za „Wielkopolaninem”, chcemy zapoznać i Czytelników naszych.

„W wykładzie moim dzisiejszym, mówi tenże doktor, chcę wam dać pojęcie o najważniejszych rozporządzeniach ustawy o zabezpieczeniu na starość i w razie niezdatności do pracy. Ustawa już istnieje, musimy się z nią pogodzić, zostanie ona przeprowadzona, a co będzie później, tego obraz chcę wam tu przedstawić. Nawiezuję więc rzecz do znanego wam zabezpieczenia na przypadek choroby. Zabezpieczenie chorych polega na myśli, że członkowie płacą regularne wkładki, z których chorzy robotnicy mają: 1) wolne leczenie i lekarstwa; 2) otrzymują zapomogę pieniężną w wysokości połowy zarobku. — Zabezpieczenie chorych okazało się praktycznym, jest to dobroczynna, dobra instytucyja, która przychodzi w pomoc robotnikowi, zwłaszcza kobiety przyznają mi to, a gdy one za czemś przemawiają, wtenczas sprawa jest dobrą. Zachodzi teraz pytanie, co się stanie, gdy robotnik dłużej jest chory, aniżeli trzynastę tygodni, gdy choroba trwa rok cały albo ciągle: co się stanie z ochromiałym, który nie może już wcale pracować, albo tylko w połowie, co się stanie z niezdatnym już do pracy? Robotnik żyje z pracy rąk, a kiedy zarobku dłuższy czas jest pozbawiony, cierpi niedostatek, albo musi się spuszczać na jałmużnę, przez którą łatwo traci szacunek u swych współobywateli. Można by tu powiedzieć, że dorosłe dzieci powinny się starać o niego; ale w tem właśnie często zachodzi trudność; — dzieci nie są takimi, jakimi być powinny, mianowicie w wielkich miastach; — żenią się

wcześnie i w końcu stary ojciec pozostaje sam i chodzi od jednego do drugiego dziecka żebrac. Temu należy zaradzić, boć zawsze staliśmy na tem stanowisku, aby zapewnić robotnikowi rentę na starość, to żądanie wyraziło już centrum w r. 1878; co udało się przeprowadzić w kasach t. zw. gwareckich, jak zabezpieczenie na przypadek choroby lub nieszczęścia, to samo należy także zapewnić starym i niezdatnym do pracy robotnikom; na tę zasadę wszyscy bez wyjątku zgodzić się możemy.

W jaki sposób urzeczywistnia ustawa tę zdrową w zasadzie myśl? Jest to trudny rozdział, którego wypowiedzieć nie zdołam, podam tylko główne punkta. Głównem pytaniem jest: ile kosztuje renta, a ile dostaniemy za to? W ostatnim względzie stanowi prawo, aby robotnik otrzymywał rentę na przypadek niezdatności do pracy, czy to skutkiem choroby, czy z innej przyczyny, jeżeli nie jest zdolny zarobić trzeciej części zwykłej zapłaty. Tę, rentę na przypadek niezdatności do pracy, oblicza się naturalnie podług zapłaty, jaką robotnik dotychczas pobierał; jak w kasach chorych, tak i w nowej ustawie urządzono cztery klasy zarobkowe. 1) ci robotnicy, którzy zarabiają do 350 mrk., 2) od 350—550 mrk., 3) od 550—850 mrk. 4) od 850 mrk. i wyżej. Renta roczna oblicza się podług renty jednolitej od 60 i 50 mrk. dodatku państwowego. Jestto podstawa, a do tego przychodzi dodatek podług rozmaitych klas zarobkowych i podług czasu wkładek.

(Dalszy ciąg w następnym Numerze.)

## Związek wzajemnej pomocy dla robotników górniczych i hutniczych na Górnym Szląsku.

Związek ma być jeden tylko dla całego Górnego Szląska. Dla czego?

Oto dla tego, że w jedności leży siła i i tylko taki jeden wielki związek będzie miał dostateczną moc duchową i materyjalną.

Zarząd związku, który będzie mógł o sobie powiedzieć, że ma za sobą 20 tysięcy robotników, zupełnie inną będzie miał powagę i znaczenie, aniżeli taki, za którym stoi 100, 200, 500, a chociażby i 1000 członków.

Zarząd związku, który będzie zarządzał kasą 20 tysięcy, o wiele lepiej może robotników wspomagać, aniżeli taki, którego dochody miesięczne zaledwo kilkadziesiąt marek wynoszą.

Związkiem ma kierować jeden główny zarząd; po kopalniach i hutach będą zastępcy, którzy interesa związku będą załatwiali.

Kasa towarzystwa będzie jedna, rządzona przez zarząd. Kapitały składać się będą w pewnym banku.

Jaki cel ma ten związek?

Celem związku jest pomoc wzajemna, pomoc pod duchowym i materyjalnym względem, pomoc pieniędzmi i pomoc radą.

Dla tego chodzi oto, aby z czasem, gdy kasa

związku się wzmoże, przyjąć, adwokata osobnego, który wszystkie sprawy robotnicze będzie prowadził. Za to członkowie wprost nie będą mu nie płacili, tylko kasa związku.

Pieniądz i mądra rada we wszystkich sprawach robotniczych mogą i muszą się przyczynić do polepszenia doli robotników.

Bardzo mało jest robotników takich, którzyby nie czuli potrzeby takiego związku. Mogą to być tylko ludzie, którzy nie czytają gazet, niezem się nie interesują, wogóle o sobie nie myślą szczerze.

Większość jednak rozumie cel związku i mamy nadzieję, iż ta większość związek podtrzyma, gdy go się założy.

Dziś donieść już możemy, że prace przygotowawcze są na ukończeniu i w niezadługim czasie odbędzie się wielkie zebranie, na którym ostatecznie związek założonym zostanie.

Prosimy tedy wszystkich, aby między sobą o związku rozmawiali i nam w listach swe zdanie wypowiadali, zwłaszcza też, aby nam podawali ludzi mądrych na kierowników i zastępców po kopalniach i hutach.

## Przegląd polityczny.

W całej Anglii zawiął obecnie duch miłości dla Niemiec z powodu odwiedzin cesarza Wilhelma tamże. To też dzienniki niemieckie piszą już teraz, że nie ma prawie wątpliwości, że Anglia z Turcją przystąpi do trójprzymierza, a nawet liczyłyby można na pewno, że pokój na długie czasy będzie utrwalony. — Natomiast pisma londyńskie są pod tym względem powściągliwsze, jak o tem przekonywa nas gazeta „Times”, jedna z najlepszych gazet angielskich, która z powodu wizyty monarchy niemieckiego w Anglii, tak się wyraża: „Ludność Anglii ożywiona jest uczuciem, aby jaknajserdeczniej i z wszelkim szacunkiem powitać gościa cesarskiego, który nie jest wyłącznie tylko dla nas krewnym naszej panującej rodziny, ale przede wszystkim władzą najpotężniejszego państwa na stałym lądzie i głową pokrewnego nam szczezupu. Anglia też wie, że więcej ją łączy węzłów przyjaźnych z Niemcami, aniżeli z innymi mocarstwami na stałym lądzie. Przegląd floty, przekona cesarza niemieckiego, że Anglia jest potęgą, o której przyjaźń warto się ubiegać. Są jednak ważne powody, dla których Anglia nie może przystąpić formalnie do związku trzech tych mocarstw: Niemiec, Austrii i Włoch, ale jest i to prawdą, że Anglia tym najwięcej sprzyja i sprzyjać będzie, którzy pragną zachować pokój europejski.

Z tego widzimy, że Anglia nie przystąpi do trójprzymierza, choć tego bardzo pragną niemieccy politycy. Że zaś Anglia pragnie pokoju, to dla tego samego, jak się już nieraz dali słyszeć mężowie angielscy, że choćby nawet wygrana wojna, dla Anglii byłaby klęską. Interesa bowiem Anglii są odmienne w polityce kolonialnej od Niemiec, i to jest właśnie jeden z ważnych powodów, dla których przymierze niemiecko-angielskie nie może przyjść do skutku.

Przystąpienie Anglii do trójprzymierza, mogłoby popchnąć Rosję do energicznego działania w sąsiedzkiej Indyi, a tego nie życzy sobie Anglia, dla której Indie stanowią podstawę jej bytu jako pierwszorzędного mocarstwa.

Przymierze też francuzko-rosyjskie zaczyna przybierać coraz prawdziwsze kształty — i toć to jest, co bardzo niepokoi polityków niemieckich. A kto wie, czy właśnie owe zabiegi pozyskania Anglii dla

trójprzymierza, nie przyspieszą połączenia się Francji z Rosją. Obecny bowiem wyjazd rosyjskiego ministra wojny, Wannowskiego, do Francji, z pewnością nie jest bez znaczenia. „Wiedeńska Allg. Ztg.“ donosi nawet już jakoby stanowczo, że między Francją a Rosją zawarte zostało zaczepno-odporne przymierze.

Rządowe gazety włoskie wciąż jeszcze zajmują się sprawą wyjazdu Ojca św. z Rzymu. Tymczasem lud włoski, który, pominięszy te kilkadziesiąt tysięcy bezbożnych krzykaczy, jest w gruncie rzeczy ludem pobożnym, jeno zbyt ciemnym i zbyt oszołomionym by pojął krzywdę, jaka się dzieje Ojcu św., lud ten teraz wreszcie tu i owdzie na dobre począł się już niepokoić i burzyć. Pragnąc więc zamiary i sprawki rządu w obec ludu uniewinnić, wpadły rządowe gazety włoskie na istnie djabelski pomysł. Starają się oto teraz wmówić w lud, że Ojciec św. to największy wróg narodowości włoskiej a największy przyjaciel Francuzów i Hiszpanów, do których chce ująć, i oba te państwa nakłonić do wojny z Włochami. Jest to najpodlejsze i najbezczelniejsze oszczerstwo ze wszystkich, jakie się dotąd w gazetach włoskich pojawiły i da Bóg, nigdzie ono wiary nie znajdzie. Bo jeśli kto, to właśnie Ojciec św. jest najszczęśliwym przyjacielem ludu włoskiego i jeno szczęścia jego pragnie. O tem też lud włoski rychło zapewne się przekona.

Rząd włoski tymczasem otoczył cały pałac Watykański licznymi szpiegami, którzy mu donoszą o wszystkim, co widzą i słyszą. Zaglądają oni nawet do każdej karety, która jedzie lub wraca z Watykanu, badają tajemnie służbę, chcąc się wywiedzieć, czy i kiedy Ojciec św. rzeczywiście Rzym opuścił zamierza. I ten rząd śmie jeszcze głosić, że on szanuje wolność Ojca św.?

Zaburzenia na wyspie Krecie stać się łatwo mogą powodem wojny, i to wojny europejskiej. Było już tak że powstańcy zajęli miasto portowe Cidonją, należące do większych na wyspie i przeszło 30 tysięcy chrześcijan stanęło pod bronią, miasta się paliły, a Turcy rady sobie dać nie mogli—nie wiedzieli co zrobić ze sobą. Turecka rada ministrów, pod przewodnictwem samego sułtana uchwaliła wysłać nową komisją. Komisja otrzymała rozkaz natychmiastowego udania się na wyspę. Równocześnie wysłano bezzwłocznie ośm batalionów wojska na Kretę jako i pewną liczbę żołnierzy, aby uzupełnić zalogujące tam wojska. To też przyszło do krwawego starcia pomiędzy chrześcijanami a Turkami. Zamieszkałą przez 150 rodzin chrześcijańskich osadę spalili Turcy.

Mimo to niedawno prezes ministrów angielskich, Salisbury upewniał, iż rozruchy na Krecie nie mają znaczenia, nagle a tu jak grom z nieba zachmurzonego nieba, ukazała się gróżna nota rządu greckiego. „Nota przemawiająca tonem, jakim się zwykle przemawia i przededni wojny. Co jest tej noty tak gróźnej powodem? pytają dzienniki.

Nota grecka, o której wyżej wspomnieliśmy, rozesłana została przez rząd grecki do mocarstw, zaznacza ona nasamprzód, iż zarządzone przez rząd turecki środki w celu uspokojenia Kretyńczyków niedostatecznymi się okazały. Dalej nota dowodzi, że chrześcijanie, którzy byli przedtem w niezgodzie między sobą, są dziś przeciw mahometanom (turkom) zjednoczeni.

Władze tureckie rozdały broń mużłmańskim mieszkańcom. Gdyby skutkiem tego przyszło do ogólnej rzezi, wówczas rząd grecki nie dołożyłby oprócz się ruchowi ludności na korzyść kretańskich chrześcijan. Pragnie więc przez odwołanie się do mocarstw zapobiedz możliwym a niespodzianym wypadkom, któreby konieczne wdanie się Grecji spowodowały.

**Niemcy.** Wszyscy pruscy radcy przemysłowi wezwani zostali do Berlina dla zwiedzenia wystawy przyrządów odnoszących do ratowania nieszczęśliwych wypadkach.

— Do „Köln. Ztg.“ donoszą z Poznania, że układy pomiędzy X. Arcybiskupem a rządem pruskim postąpiły tak daleko, że spodziewać się należy w najbliższej przyszłości otwarcia seminarium duchownego w Poznaniu.

— Szef sztabu jeneralnego hr. Walderssee udał się na urlop. Do Berlina powróci dopiero w połowie sierpnia, w czasie pobytu cesarza Franciszka Józefa.

— Cesarzowa niemiecka ma otrzymać przyboczną straż, składającą się z porucznika i dwudziestu dwóch żołnierzy z pułku gwardyi. Umundurowanie ich różnić się będzie od wojskowego.

— W Bawarii odbył się wiec katolików Pałatynatu, na który stawilo się 12,000 mężów ze wszęch stron. Uchwalono i przyjęto dwie rezolucyje. Pierwszą była podzięką biskupom bawarskim za dopominanie się u rządu praw Kościołowi należących; drugą był protest przeciw obeldze wyrządzonej Ojcu św. przez postawienie pomnika herety-

kowi Brunowi w Rzymie, z przyrzeczeniem wierności Ojcu św., oraz z wyrażeniem przekonania, że ustanowienie państwa papieskiego jest konieczne, dla swobodnego działania Papieża w sprawach Kościoła.

— Cesarz niemiecki powrócił 10. b. m. z księciem Henrykiem z podróży z Anglii do Wilhelms-hafen i udał się po krótkim odpoczynku pociągiem nadzwyczajnym do Berlina, gdzie stanął wieczorem.

— Rząd niemiecki zawarł bardzo korzystną ugodę z Japonią, mocą której Niemcy mogą się trudnić handlem i przemysłem w całej Japonii. Uгода ta stanie się obowiązującą w przyszłym roku.

— Znany lekarz zmarłego cesarza Fryderyka, dr. Mackenzie, pracuje nad dziełem: „Sześć miesięcy na dworze niemieckiego następcy tronu i cesarza.“ W dziele tem mają być pomieszczone wszystkie rozmowy dr. Mackenziego z cesarzem Fryderykiem. Za życia cesarzowej księżki ta ogłoszona nie będzie.

— Monarcha niemiecki rozkazał nazywać się I-mu pułkowi dragonów 1-m pułkiem dragonów gwardyi królowej angielskiej. Książę Walij, następca tronu angielskiego, otrzymał od cesarza Wilhelma order orła czarnego.

**W Würch** odbyła się temi dniami wśród ogromnego udziału ludności uroczystość poświęcenia pomnika dla poległych dnia 6-tym Sierpnia 1870 roku bawarczyków. Około 250 Stowarzyszeń obrony krajowej, przybyło z Bawarii i krajów koronnych. Między innymi wygłosił mowę generał Gropper z Monachium.

**Austria.** Z Jägerndorfu donoszą iż tam aresztowano 15-tu z pomiędzy świętujących robotników.

— Cesarz Franciszek Józef, przejeżdżając 12 bm. przez Pragę przyjmował władze miejscowe: deputację szlachty pod przewodnictwem księcia Lobkowitza. W Saksorii na stacyi Nieder-Sedlitz, gdzie przybył o godzinie 9 przyjmowany był serdecznie przez królową Saską i ks. Jerzego i ks. Jana Jerzego i Fryderyka Augusta i witany przez liczne zastępy ludu.

— „Neue freie Presse“ utrzymuje, iż gróżna na pozór sprawa Kretańska, wytworzona przez niespodzianą dyplomatyczną notę Grecji, zarówno w Wiedniu jak i w Berlinie nie wywoła zaniepokojenia. Chociaż dalsze niespodzianki na Krecie są możliwe. Niemcy i Austria liczą na to, że Turcy przywróci porządek na wyspie, przyczem liczyć może na życzliwość ich pomoc.

— Król bawarski Otton, ma się coraz gorzej. Pożywienie przyjmuje tylko ze wstrętem, skutkiem czego opada coraz więcej z sił.

**Rosya.** Dziś rozpoczęły się Manewry floty rosyjskiej. — Dnia 22-go b. m. ma się udać cesarz Aleksander za granicę.

— Dzienniki rosyjskie utrzymują, że skutkiem układów Rosyi z Papieżem, niezadługo opróżnione stolice biskupie w Polsce, nowo mianowanymi biskupami obsadzone będą.

— Wielki książę Konstanty Mikołajewicz przychodzi do zdrowia. Władza w nodze zwiększa się coraz bardziej.—Chory wielki książę mógł już przejść po pokoju. — Związek małżeński księcia Jerzego Leuchtenberskiego z księżniczką czarnogórską Anastazyą, zawartym zostanie w październiku.

— Najwyższy manifest Aleksandra III. cesarza Rosyi oznajmia że w dniu 26 lipca według daty rosyjskiej (a więc według daty naszej dnia 7 sierpnia) w cerkwi wielkiego pałacu peterhofskiego, zawarty został związek małżeński pomiędzy wielim księciem Piotrem Mikołajewiczem, a córką panującego księcia Czarnogóry, księżną Milicją Mikołajewną.

**Serbia.** Na przyjazd Milana do Białogrodu, poseł rosyjski Persiani wyjechał ztamtąd, aby się nie spotkać z Milanem. — Najgroźniejsze bandy rozbójników powiodło się rozpędzić rządowi serbskiemu.

**Bulgarya.** Rząd bułgarski niedowierza Serbii i skutkiem tego zarządził środki ostrożności, zabezpieczył fortecę Widdyń, a część dział fortecznych przewieziono ztamtąd do Warny i Burga.

**Francya.** Bulanżysci rozruczają po całej Francji broszurę z opisem życia generała, oraz jego wizerunki; policya przychwyciła ich już wiele tysięcy. Dwa pułki piechoty, których oficerowie sprzyjają bulanżystom, przeniesiono z Paryża na prowincyę.

**Francya.** Wybory do rad jeneralnych, nie wypadły pomyślnie dla Boulanger'a. Boulanger przepadł w 73 kantonach a wybrano go tylko w 11. W ośmiu kantonach przyjdzie do ściślejszych wyborów między nim a kandydatem przeciwej strony. Wybrano dalej 468 republikan i 245 konserwatywnych. W 89 okręgach nastąpią ściślejsze wybory.

Uwięziono tu naczelnego redaktora gazety „Co-carde“, p. Mermaix, ale to nie zastraszyło dziennika „Intransigent“, gdyż mimo to dziennik ten ogłosił nowy dokument z akt trybunału senatu. Dokument

ten tyczy się zeznania świadka w sprawie Boulanger'a, Bureta, oskarżającego Boulanger'a o to, że przystał na żądanie Bureta, aby wspólnie przyjąć wynagrodzenie od jednego z dostawców wojskowych. — Dzienniki republikańskie wystąpiły z artykułami, w których twierdzą, że porażka Boulanger'a jest zupełną. Pomimo, że bulanżysci wszystkimi siłami starali się pozyskać dla generała jak najwięcej okręgów. — Mieszkania Boulanger'a, Dillona i Rocheforta opieczętowano.

**Włochy.** Aresztowanego nad granicą oficera francuzkiego, który niby miał zdejmować plany i rysować fortecy, uwolniono, gdyż doniesienia te okazały się mylnymi.

— Jeden z dzienników włoskich pisze, że przygotowania wojenne we Włoszech prowadzone są z gorączkowym pośpiechem.

**Z Messyny** nadeszły niepokojące wiadomości, bo oto od 27-go z. m. nastąpił gwałtowny wybuch wulkanu, który od roku już począł dymić, a teraz przybrał tak groźne rozmiary, szczególniej wieczorami, że widok tej góry ziejącej ogniem jest zatrważający. Setki strumieni rozpalonej lawy strzelają w górę, dochodząc do 600 metrów. Oprócz lawy, kratery wyrzucają kamienie, które padają na sąsiednie pochyłe wzgórza i z nadzwyczajną szybkością staczają się ku morzu. Wybuchom towarzyszy od czasu do czasu potężny loskot, podobny do grzmotu, a od którego drżą okna w domach sąsiednich miejscowości. Grzmoty te słychać czasem nawet w Stromboli, a popiół snując się po powietrzu, sięga niekiedy do Milazzo i samej Messyny. Od czasu rozpoczęcia wybuchów góra wulkaniczna zmieniła całkiem swój kształt zewnętrzny. Miała ona trzy oddzielne szczyty, które teraz zdają się być w jeden stopione. To też w sąsiednich wioskach panuje przestraszanie, chociaż o ile się zdaje geograficzne położenie zapewnia im jakie takie bezpieczeństwo. Ciekawe, że ani przed wybuchem, ani obecnie podczas jego trwania, nie zauważono najmniejszego trzęsienia ziemi, które zwykle wybuchom wulkanicznym towarzyszy.

**Anglia.** Królowa angielska nadała księciu pruskiemu Henrykowi, order podwiązki.

**Londyn,** 9 sierpnia. Cesarz Wilhelm żegnając się wczoraj wieczorem z królową Wiktorją w Osborne, wyraził najgorętsze zadowolenie z przyjęcia, jakiego doznał, tudzież wyraził nadzieję że królowa odwiedzi Berlin.

**Holandya.** Król holenderski ma się bardzo źle. Temi dniami zawezwano telegraficznie lekarza przybocznego p. prof. Rosensteina, który bawił u wód.

**Ameryka.** Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej zwołuje na 14 października rb. kongres wszystkich państw amerykańskich. Kongres ów ma postanowić środki, zmierzające do przeszkodzenia mięzaniu się Europy w interesu amerykańskie; wprowadzić jednolite miary i wagi, oraz jednokową monetę w całej Ameryce; ujednostajnić system celny z równoczesnym przyjęciem wspólnej granicy celnej, na koniec ustanowić sąd polubowy do rozstrzygania wszelkich sporów między umawiającymi się państwami. Dzienniki francuzkie piszą, że przez stworzenie amerykańskiego związku celnego wyprzeć chcą Stany Zjednoczone z rynków amerykańskich wytwory przemysłu angielskiego i francuzkiego. Gdyby się zamiar ten powiódł, byłby to silny cios dla państw europejskich.

**Turecja.** Według jednej z gazet angielskich oświadczył Goltz, basza (dawniejszy oficer sztabu niemieckiego), że Konstantynopol dostatecznie jest zabezpieczony, a żaden okręt rosyjski nie przedostanie się przed Bosfor. Armia zaś turecka zupełnie jest gotową do boju.

## Wiadomości z bliska i z daleka.

**Głiwice.** Na całym Górnym Ślązku zboża tegorocznego o jedną trzecią mniej sprzątnięto niż zwykle.

— Świeżo co natrafiły wierzenia z strony fiskusu prowadzone w Nieborowicach pod Gliwicami na nowe pokłady węgla rozciągłości niezwykłej. Zaręczano, że zakładu podobnego nie posiadają dotąd ani Niemcy, ani Austria, ani Belgja; chodzi tylko jeszcze o sprawdzenie, czy rozciągłości terytorium rzezonego odpowie wszędzie głębokość pokładu....

— Główne wygrana loteryi pruskiej padła na nr. 140.239.

— Jak słychać panowie Lindraci dochodzą teraz czy ustanowione po kasach dla chorych wynagrodzenie zwyczajnych robotników odpowiada rzeczywiście stosunkom i płacy miejscowej.

— Nowy przepis podaje jedno z pisem niemieckich, że każdy przechodzący, jadący lub jeździec prywatny, spotkawszy się z wojskiem w marszu, winien się usuwać w stronę prawą lub lewą, gdzie kolumna wojska nie idzie. Dotychczas, o ile wiemy, istniały przepisy, że każdy, czy to wojsko, czy oby-

watele państwa, usuwali się zawsze przy wzajemnem spotkaniu w prawo.

**W Nowejwsi** pod Gliwicami w czasie godów weselnych jeden z gości w przeczce dobył rewolwera i strzelił dwa razy do przeciwnika, którego też na miejscu położył trupem. Kiedy inni przyskoczyli do napastnika, chcąc mu odebrać rewolwer, ten strzelił jeszcze w ściśnięty tłum weselników i jeszcze kilka osób zranił.

**Zabrze.** W tutejszym lazarecie zmarł na nowy rodzaj choroby, tak zwanej „stężenie karku“, parobek niejaki Jan Glimbsch.

**Z Tarnowskich Gór** donoszą, że w Blechówce pewna rodzina z 5 osób rozchorowała się skutkiem spożycia trujących grzybów. Szczęściem ich że się przedko zaradzili lekarza i od gorszych następstw przez to uratowali.

— Dnia 7-go b. m., wynikł tu ogień w domu p. Łapczyńskiego i cały budynek zniszczył. Przez nieostrożność bowiem komornicy przy robieniu ognia w piecu, zapalił się najprzód dach. Pożar ten przyprawił mieszkańców o utratę niemal wszystkich sprzętów domowych.

**Bytom.** Rozporządzeniem cesarskiem wydanego zakazu wywozu żywych świń z Rosyi i Austrii, tak ściśle zaczęto przestrzegać, że liczne dowozy, na które odbiorcy już oczekiwali, odesłano z powrotem do granic. Handlarze tem dotknięci, a szczególnie tu na Górnym Ślązku, wyprosili u kanclerza pozwolenie na dowóz nierogaczyny przez komorę graniczną w Sosnowicach.

— Przy kopaniu na placu przy kościele nowymś. Trójcy w Bytomiu, znaleziono kości ludzkie. A w jednej trumnie zwłoki żołnierza, przypuszczają, że to Rosyjanin z czasów wojen w pierwszym dziesiątku tego stulecia.

— Kolej żelazna obniżyła znowu taryfę od przewozu węgla ślązkich do Prus Zachodnich.

— Koszta za przyprowadzenie sług zbiegłych ze służby ma według rozporządzenia ministra ponosić sługa zbiegły, a jeżeli ten nie może, policja miejscowa. Żadną miarą zaś koszta te spadać nie mają na gospodarza.

**Michalkowice.** W sobotę spotkało na kopalni Makska cieślę Kościorza okropne nieszczęście. Gdy tenże przechodził pod brembergiem, został spuszczaającym się wózkiem przygnieciony tak nieszczęśliwie, że zawieszony do lazaretu knapszaftowego na Laurahucie, tamże wkrótce ducha wyzionął pozostawiając liczną, a niezapatrzoną w żadne fundusze rodzinę.

**Wirek.** W niedzielę utopił się, przy pławieniu koni, w stawie przy hucie „Liebe Hoffnung“ 18-sto letni syn woźnicy Herisza.

**Kochłowice.** W tych dniach otrzymał zarząd kościelny tutejszy od regencyi zawiadomienie, że gmina Nowawies, która wystosowała petycję, żądając przyłączenia jej do Wierku, nadal pozostaje w parafii Kochłowskiej.

**W Królewskiej hucie** odbędzie się w przyszłą niedzielę o godzinie 4-tej po południu Zgromadzenie „chrześcijańskiego związku robotników“, na które spodziewać się należy, iż członkowie licznie się zgromadzą.

**Katowice.** W zeszyły czwartek runęło tu rusztowanie przy budowie lodowni, w tak zwanym „Böhmische Brauhaus.“ Dwóch mularzy odniosło ciężkie uszkodzenie odstawiono ich też zaraz do Boguszyc do zakładu braci miłosiernych.

**Z Szopienic.** Dnia 6 bm. pochowano tu przy licznym udziale publiczności zwłoki górnika Nędzy, który na kopalni „Abendstern“ został potłuczony.

— (Użyteczność psa). Kilka rodzin sprawiło sobie uciechę, robiąc wycieczkę wraz z dziećmi na Murki (Emanuelssen). Gdy dzieci bawiące się w lesie powróciły na oznaczone miejsce, zauważono brak 5 letniego chłopca. Chodzono szukano lecz naprózno — dopiero gdy wysłano psów tamtejszego myśliwca w tym celu wyćwiczonych — te wkrótce wysledziwszy chłopca śpiącego pod stromem, dały szczekaniem znać o nim. Tym więc sposobem tylko stroskani rodzice tak spieszenie odzyskali swego synaczka, o którego już nie źle kłopotać się poczeli.

**Mysłowice.** Tutejsza policja powtarza rozporządzenie, że robotnikom górniczym idącym w swoim ubiorze, robotniczym, wolno chodzić tylko drogą, a nie po bokach chodnikiem.

**Długowieczność.** We Wyrach, przy Mikolowie zmarła w tych dniach niewiasta, niejaka Zofia Kruczek, mając lat 118.

**Rybnik.** W Nieborowicach miano znaleźć przy wierceniu ziemi celem poszukiwania, w znacznej głębokości sól. Przy temże samym wierceniu odkryto poprzednio już trzy pokłady węgla kamiennego.

**Z Wikszyc,** przy Koźlu, koń gospodarza Gibla targnął się na nos parobka i ugryzł mu go do szczytu. (Niech to będzie przestroga dla innych.)

**W Głubczycach** więc katolików, ślązkich rozpocznie się we wtorek 3-go Września. Wieczoro-

rem nastąpi powitanie zamiejscowych gości. Następnie obrady toczyć się będą przez dwa dni z kolei. Komitet miejscowy pracuje bardzo gorliwie aby tylko wiecowi zapewnić jak największe powodzenie. Różne wydziały tego komitetu, mianowicie te, które się zajmują sprawą mieszkań etc. odbyły już kilka posiedzeń.

**Z Hulezyna** donoszą, że w pewnej oberży w W. Darkowicach poróżnili się z sobą, a z tą przyszło i do większej kłótni pomiędzy właścicielem dawniejszym tej oberży i byłym nauczycielem, tak że pierwszy wy dobył nóż i pchnął nim w brzuch swego przeciwnika, raniąc niebezpiecznie, a potem uciekł.

**Wrocław,** 8 sierpnia. Zakaz wywozu nierogaczyny bardzo przykro daje się uczuć mieszkańcom Wrocławia dla tego, że cena towarów mięsnych poskoczyła o 25 procent. Gotowanej szynki nikt nie dostanie obecnie, jak za najmniej 20 fen., dawniej kosztowała ta sama porcja 15 fen. Nawet towary mięsne, w których nie sama wieprzowina, zdrożały niesłychanie — a mięso jest przecież główną podstawą pożywienia.

Słuszne te skargi powinna ludność wszędzie podnosić, aby rząd skłonił do cofnięcia tego uciążliwego zakazu.

**Poznań.** — 31 lipca w nocy na centralnym dworcu, gdzie się znajdują magazyny kolejowe, wynikł straszny pożar. Szkoda wynosi przeszło 100,000 marek, ale właściciel urzędowy ekspedyent towarów kolejowych, p. Hartwig, zabezpieczony był w trzech towarzystwach, zatem każde tylko 1/3 poniesie straty. Zdaje się, że niegaszone wapno, do którego się woda dostała, spowodowało pożar.

**Wypadek z lekkomyślności.** W Poznaniu zeszyły soboty spadł z drugiego piętra schodów 10-cio letni chłopczyk, który chciał, jak to już nieraz robił, zjechać po poręczu na dół. Znacznie poranione dziecko odniesiono matce. (Wiadomość tę podajemy dla przestrogi naszej dziatwy figlarnej.)

**We Wągrowcu** (w Poznańskiem) żona pewnego wyrobnika wyszedłszy z domu, zostawiła w izbie w kołysce dziecko i uwiązała je za nogę, aby nie wyszło z kołyski, tymczasem dziecko podniosłszy się, wypadło, zawisło na sznurku i wkrótce się udusiło.

**W Głogowie** w szkole wojskowej odbył się egzamin w języku rosyjskim. Egzaminowi temu poddało się 18 uczniów szkoły wojskowej.

**W Wisłoujściu,** fortecy pod Gdańskiem, zgłosiła się do więzienia panna B., właścicielka dóbr w Poznańskiem, którą skazano na pół roku więzienia za obrazę majestatu królewskiego.

**W Bolewicach** (pod Lwówkiem, w Poznańskiem) otrulo się w tych dniach dwuletnie dziecko nasieniem bieluniu. Właściciel gruntu Rutaj wraz z żoną i dziećmi udali się do boru, dzieci, pozostawione bez dozoru, zrywały rośliny, a znalazłszy bielun, dały jego nasienie dwuletniemu bratu, który nazajutrz wśród ciężkich boleści życie zakończył.

**Z Gdańska** piszą, że placu buchhalterów i młodych kupców w ogóle tak teraz obniżono, iż gorzej płaceni bywają od zwyczajnych robotników fabrycznych. Taki bowiem jest natłok młodych ludzi w kupiectwie. Niech to sobie młodzież wraz z rodzicami pamięta. Dobry rzemieślnik najlepiej dzisiaj płatny i ma najpewniejszy kawałek chleba.

**W Grudziądzu** sąd karny skazał rzeźnika Gertla na 2 miesiące, a rzeźnika Pahlka na 3 miesiące więzienia za to, że sprzedawali mięso z krowy chorej na suchoty.

**W Elblągu** sąd ławniczy skazał na karę pewnego ojca, który dwunastoletniemu synowi kupił bilet na podróż koleją żelazną za połowę ceny, a potem urzędnikowi kolejowemu wskazał tego syna jako niemającego jeszcze lat 10. Sąd dopatrzył się w tym czynie oszustwa.

**W Wadowicach,** w Galicyi, toczyć się będzie głośny proces. Na ławie oskarżonych zasiądzie osób 66. Z tych 6ciu agentów i handlarzy (przeważnie żydzi) 2ch urzędników komory z Oświęcimia, jeden nadstrażnik, 12tu konduktorów kolei, oraz 45ciu już to handlarzy, już to pomocników tychże i wyżyskiwaczy z ramienia agentów, już to prowadzących interes na własną rękę. Prokuratora zarzuca im oszustwo, podstępne wyżyskiwanie, gwałt publiczny na wolności osobistej emigrantów, namawianie żołnierzy, rekrutów i urlopników do opuszczania szeregów armii, ułatwianie im ucieczki, uwodzenie urzędników ich przekupstw, wreszcie i zbrodnie, bo dawanie pomocy zbrodniarzom i. t. p. — Rozprawa odbędzie się w sądzim, przed sądem przysięgłych. Świadców powołano 377. Z powodu iż budynek sądowy w Wadowicach nie pomieściłby świadków, oskarżonych i publiczności, rozpoczęto budować olbrzymią szopę, w której proces ten toczyć się będzie. — Procesem interesuje się i ministerjum wojny, gdyż wedle wykazów, brakuje armii około 6000 ludzi z rezerwy i landwery, wywiezionych do

Ameryki. Agencye oświecimskie od maja 1887 do lipca 1888 wyprawiły z Galicyi ogółem 12.406 osób, a opłata od nich ściągnięta i wysłana do Hamburga, wedle wykazu urzędowego poczty w Oświęcimiu wyniosła 622.774 zlr.

I na **Węgrach i Morawie** panowały temi dniami straszne burze z nawałnicami i piorunami, które poczyniły również tamże okropne spustoszenia.

## Rozmaitości.

\* **W Letargu.** Ciekawy opis własnego snu letargicznego podaje pewien rzemieślnik z Berlina w tamtejszym dzienniku. W styczniu roku 1864, licząc lat 33, zachorował on na ospę. Odwieziony do szpitala na Pallisanderstrasse, przebywał tam kilka dni, rzucając się w strasznej gorączce i zapisanych zaś bez lekarza proszków brać nie chciał. Dozorca, po bezskutecznych namowach, wyspał mu wreszcie te proszki przemocą do ust. W tejże samej chwili chory usłyszał, że dozorca krzyczy: „Boże! on umiera“, a lekarz rzekł: „Wiedziałem, że z tego nie wyjdzie.“

O tem, co później nastąpiło, opowiada w ten sposób: „Czułem się zdrowym — śmiałem się w duchu, że oni mnie mają za umarłego. Zdawało mi się, że krzyczę: „Ale cóż znowu! tylko proszków brać nie chcę!“ No — myślałem sobie — jeśli to śmierć, to doprawdy jakaś dziwna; słyszę przecie wszystko, co się dookoła dzieje. Jak długo tak leżałem, nie wiem, lecz naraz zbliżyło się kilku ludzi, podnieśli koldrę, a jeden mówił: „Nie zsniał wcale — to szczególnie.“ Jeszcze raz mnie oglądano, naciskając oczy, poczem zawiązano mnie w prześcieradło i wyniesiono.

Poczułem, że znajduję się na świeżem powietrzu, leżąc naraz rzucono mnie na ziemię i zaczęła ściągać za nogi ze schodów. Krzyczałem, kłamałem, kopałem nogami, lecz wszystko tylko w duchu. Potem rzucono mnie na coś twardego, a ktoś odezwał się: „I znowu przyniesiście nowego.“ Potem słyszałem zamykanie drzwi i zdawało mi się, że jestem w niebie, a Anieli ze mną rozmawiają. Jednego z Aniołów schwyciłem za rękę, lecz krzyknąłem przeraźliwie, gdyż ręka była zimna jak lód. Otwieram oczy i widzę siebie zupełnie nagiego na deskach, a obok mnie trzy trupy. Skoczyłem na równe nogi, wywaliłem drzwi kopniemcem nogi i przez zaśnięte podwórce wbiegłem pędem do sali na piętrze Chórego, który w moim łóżku leżał, wyrzuciłem, a sam położyłem się na jego miejscu. Nie czułem ani zimna, ani gorąca, krzyczałem tylko: „Nie wście się mnie dotykać! żyję — nie umarłem; wy tylko chcecie mnie zgładzić ze świata!“

Dozorca rozchorował się z przestarchu. Przychodziło do mnie potem wielu panów, oglądali mnie ciekawie i rozmawiali ze mną. Apetyt miałem zdumiewający. Gdy już był zdrowszy, opowiadał mi dozorca, że dwa dni i dwie noce leżał w trupiarni, a tego dnia, kiedy się przebudził, miałem być pochowany. W Marcu dopiero mogłem szpital opuścić. Jestem dotąd zupełnie zdrowy tylko bardzo nerwowy.

\* **Nową armatę** wynalazł pułkownik francuzki de Bange, która w tych dniach wypróbowaną będzie na strzelnicy artylerji w Calais. Armatę waży 48.000 kłgr., ma 11 1/2 m. długości, kule przez nią wyrzucane, waży 440 kłgr., nabój zaś 220 kłgr. Nowe narzędzie mordercze, według zapewnień dzienników francuzkich, wyrzuca pociski na odległość 18 kłmtr., to znaczy prawie na 2 1/2 mili.

**Gliwice.** Zjemy — rzecz można — w czasie pary i elektryczności. Gdzie się obrócisz to zakład, fabryka itp. pędzone parą a nawet już dziś i palenie kawy odbywa się w ten sposób. O ile mi wiadomo, tego tu nie ma w Gliwicach za d e n, ale wrocławski skład centralny p. Otto Stiebler, gdzie przez wielką ilość na raz palenie kawy w przyrządzonych maszynach i prędkie ochłodzenie maszyną kawa nabiera większej siły i innego smaku aniżeli palona w małych ilościach w piecykach i chłodzona na wolnem powietrzu. Skład p. Stieblera ma już 3 filiale i 12 miejsc sprzedaży w samym Wrocławiu. Jedną zaś filiałę tu w Gliwicach na ulicy bytomskiej i wiele miejsc sprzedaży na prowincyi. Wprost zakupno, wielki odbyt a tylko za gotówkę, są najlepszą wskazówką, gdzie można kupić tańco a wyborowy towar. Raz po raz wychodzące cenniki, dają każdemu możność przekonania się o cenach itp. — Nie dziw więc, że i tu o konkurencją — jak zawsze i wszędzie nie trudno, lecz obowiążkiem każdej dobrej gospodyni przekonać się o prawdzie, że kawa u p. Stieblera nie tylko **tańca** ale i **wyborna**.

## DLA GŁUCHYCH.

Pewna osoba, która prostym środkiem od 23-letniej głuchoty i szumu w uszach wyleczoną została, jest gotowa, opis tego środka w języku niemieckim życzącym sobie tego bezpłatnie przesłać. Adr.: J. H. NICHOLSON'A. Wien IX, Kolingasse 4.

## Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - - 2 M. 11 fen.  
Za Guldena - - - - - 1 „ 71 „

### Wielkie lokale restauracyjne

## „Zur Koppener Bierhalle“

Ulica bytomska Nr. 16. w środku miasta, w pobliżu rynku.

Lokal tut. „Stowarzyszenia kat. czeladzi.“ Poleca tutejszej, okolicznej jak i podróżującej Publiczności łaskawym względem.

**Wyborne odleżałe piwa** z browaru parowego Koppenskiego, jaki grodzkiego, kulmbacherskiego, monachijskiego i pilzeńskiego piwa, wielki dobór wina itp.

Przystępne ceny, skora i rzetelna usługa.

Z uszanowaniem

Gliwice.

C. Rokiteński.

### B. K. R.

Wrocław. palarnia kawy za pomocą pary i patent. chłodnika

Otto Stiebler, Breslau, Dom importu i specyjal. interes dla kawy surowej i palonej, herbaty, cukru, czekolady, cacao.

Gatunki kawy surowej tania w wielkim doborze na składzie. Palona kawa funt od 1,10 2 M. „Glanzsparkaffee“ funt od 1,40 do 1,80 M. „Volkskaffee“ mielona z dodatkiem funt po 1 M. Bischoff Malz-Kaffee funt po 40 fen.

Obszerny cennik darmo i opłat.

Gliwice

Filia 4 ul. bytomska 11.

### CZERWONA APTEKA

w Poznaniu, Stary Rynek 37, poleca

1) Krople św. Jakóba. Dowiedziono, jako nadzwyczaj skuteczne przeciw cierpieniom żołądkowym, złemu trawieniu, katarowi żołądkowemu i słabości, fl. 1 m. i 2 m.

2) Balsam i esencja życia, usuwająca bóle żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 1 m. i 50 fen.

3) Krople i herbata krew oczyszczające, po 75 fen

4) Esencja i maść na oczy, usuwająca bóle i wzmacniająca wzrok, cena 1 mkr.

5) Ruski balsam spiritusowy przeciwko reumatyzmowi i udarowi, butelka 50 fen. i 1 markę.

6) Prof. dr. Hebrny maść na liszaje [Blei Crème]. Cena 1 i 2 m.

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnej ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnej (Salzfluss) chrostom gorączkowym, węgom skórnym, w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maść tę na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz usuwa na podeszwie nagromadzone, szkodliwe stwardnienia, na wszelkie pocenie się nóg. Butelka 1 i 2 m.

7) Radlauer środek specjalny przeciwko całkowitemu znieczuceniu nagniotków, zgęszczeniu skóry etc., fl. 60 fen z pędzlem.

8) Prawdz. dalmatyński proszek na owady, nadzwyczaj skuteczny na muchy, szwabę, pluskwy. w puszkach blaszanych z rozpylaczem po 25 f., 50 f. i 1,00 mk.

9) Mąka przeciw poceniu się nóg, nadzwyczaj skuteczna i wypróbowana, usuwająca pot z nóg, w puszkach blaszanych wraz z przyrządem do użycia po 50 fen. i 1,00 marce.

10) Mydło słazowe, doskonałe do upiększenia płci, paczka zaw. 3 kawałki 50 fen.

11) Miód żywokostowy na kaszel i chrypkę, katar w krtań i płucach, brak oddechu, koklusz i drapanie w gardle. Butelka 60 fen.

Czerwona Apteka, Poznań, Stary Rynek 37.

100-150 zdalnych robotników

do kopania ziemi przy nowo-budującej się drogi żelaznej Weisswasser-Forst, znaleźć trwałe i opłacające się zatrudnienie. — Zgłoszenia się przymie majster szachciarski w Halbendorf, przystanek Schleife, albo też w Weisswasser.

A. Schwalm.

### Restauracja

## „Bergkeller“

dla wesół odstępuje swoją

SALE

darmo.

Bytom.

A. Hitschfeld.

Ostrzega się przed bezwartościowym podobieństwem!  
Najnowsza maszyna do robienia masła „Express“  
Patent: B. Balsam, Wiedeń, (Wien) II. Stefaniestrasse Nr. 2.



Według orzeczenia wielu znawców jest moja maszyna do robienia masła (c. k. uprzyw. „Express“) jedyną prawdziwie polecaną godną, którą najwyżej 4-5 minut. nawet przy użyciu dziecka, ze słodkiego mleka lub śmietanki smietany, można mieć **najsmaczniejszą masło**. Maszyna ta jest wykonana z metalu i elegancko, lekko do czyszczenia itp. a została już na wystawach tak srebrnymi jak i złotymi medalami odznaczona. Ta jest na składzie w następujących wielkościach i kosztuje:

No. I.	5	litrow	objętości	Mk. 13.—
„ II.	10	„	„	19.—
„ III.	20	„	„	29.—
„ IV.	30	„	„	43.—
„ V.	50	„	„	72.—

wszystkie włącznie termometra. Wysyłka za gotówkę lub za pobraniem pocztowem. Proszę uważać dokładnie na znak firmy gdyż innaczej nie bierze się odpowiedzialności. Zgłaszać się trzeba do **B. Balsam**, właśc. patentu i wyrobiciela maszyny do robienia masła „Express“ **Wien II**, Stefaniestrasse Nr. 2. Stefaniehof. Cennik darmo i opłacony.

### Całkowita wyprzedaż

## wielkiego składu wina

SCHIERSE & FRANKE w Bytomiu.

Wszystkie wina wyprzedajemy od dnia dzisiejszego **15% niżej** zakupna i prosimy o spieszne zakupna, gdyż wyprzedaż długo trwać nie będzie.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

## Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30, 3,60 i t. d. i t. d.

### Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.

## Fr. Vogel,

zegarmistrz

Gliwice, Bytomska ulica 10.

Poleca swój wielki skład: kieszonkowych zegarków, regulatorów, zegarów ściennych, budzików, łańcuszków do zegarków, towarów złotych: jak koloryków i tp. po jak najniższych cenach.

Reperacje zegarów i zegarków będą tania i jak najdokładniej wykonane, przy jednorocznej gwarancji.

## J. OPIŁKA

poleca

Szanownej Publiczności, przybywającej do Piekar swój

## dom gościnny z zajazdem

pierwszy od, Szarleja, mający wszelkie wygody dla gości i furmanów oraz swój pięknie i gustownie urządzone, obszerny

## OGRÓD

prawdziwe wina węgierskie i inne, piwa krajowe i bawarskie, jak i różne przekąski dla wszystkich stanów i wyborne potrawy każdego czasu są w pogotowiu.

### Hamburgsko-Amerykańskie

## Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej

Expressowe

i pocztowe statki parowe

pomiędzy

HAMBURGIEM a NOWYM YORKIEM

przybywające do Southamton.

Jazda przez Ocean trwa ca. 7 dni.

Prócz tego regularna komunikacja parowców

pocztowych Nr. 690.

pomiędzy

Hawrem a Nowym Jorkiem.

Szczecinem a Nowym Jorkiem.

Hamburgiem a Baltimore.

Hamburgiem a Indyami Zachodn.

Hamburgiem a Hawanną.

Hamburgiem a Meksykiem.

Blizszych informacji udzieli A. Piskorz w Wielkich Stżelcach (Gr. Strehlitz).



Schutzmarke



### Profes. Dr. Liebers' a

## Nerven - Elixir.

Nieprzerównany przy słabościach nerwowych jak to: w stanie słabości, boleściach głowy, bicia serca, lekkościach, złemu usposobieniu, braku apetytu, złemu trawieniu i innym dolegliwościom odplywom i t. p.

Obszerniej w dołączonym do każdej faszki prospekcie.

Nerven-Elixir nie jest żadnym środkiem tajemniejszym, gdyż do każdej faszki dołączony opis części składowych.

Do dostania prawie we wszystkich aptekach fl. 3 Mk., 5 Mk. i 9 Mk. Na próbę faszka po 1 1/2 Mk.

Książkę „Krankentrost“ prześlę każdemu darmo i opłaconą. Zamówić ją sobie przez kartę pocztową wprost albo w składach.

Główny skład M. Schulz, Emmerich.

Do dostania także: w Bytomiu: Stara apteka; w Tarnowskich Górach: w aptece Eskulapa; w Katowicach: w aptekach, jak i we wszystkich aptekach Śląskich.

### Koniak mozelski

destylowany z czystego wina bez najmniejszego dodatku sprytu, odznaczony na wystawie w Brukseli medalem srebrnym, poleca butelkę po 3 mkr. włącznie opakowania, destylacja koniaku

A. L. Elfen.  
Trier nad Mozela.

### Manneschwäche

vorzüglich aber die hartnäckigen, scheinbar unheilbaren Fälle, heilt gründlich und andauernd ohne Berufsstörung, gestützt auf 27-jährige Erfahrung

Prof. med. Dr. Bisenz  
Spezialarzt für Geschlechts-Krankheiten.

Wien, IX., Porzellangas. 31a.  
Auch brieflich samt Besorgung der Arzneien. Dasselbst zu haben das Werk „Die männlichen Schwächestände deren Ursachen und Heilung“, (14 Auflage). Preis 1 Mk. in Briefmarken.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecam po tanich cenach: **Różne wina** jako to: **węgierskie**, słodkie i wytrawne, faszka począwszy od 1.50 m. **Wina włoskie**, białe i czerwone faszka począwszy od 90 fen. i droższe.

**Wina francuskie** czerwone i mozelskie.

Tak nierównież zwracam uwagę na wielki mój skład Rumu, Araku, Koniaku i t. p.

G. Faerber.

Bytom, rynek 20.

### Technicum Mittweida

— Sachsen. —

a) Maschinen-Ingenieur-Schule

b) Werkmeister-Schule.

— Vorunterricht frei. —